

Vita sancti Alexii rikmice¹

Ach, krolu wieliki nasz,
Coż ci dzieją Męszyjasz²,
Przydaj rozumu k mej rzeczy³,
Me serce bostwem obleczy⁴,
Raczy mię mych grzechow pozbawić,
Bych mógł o twych świętych prawić.
Żywot jednego świętego,
Coż⁵ miłował Boga swego,
Cztę⁶ w jednych księgach o nim.
Kto chce słuchać, ja powiem.
W Rzymie jedno panię było,
Coż Bogu rado służyło.
A miał barzo wielki dwor,
Procz panosz⁷ trzysta rycerzow,
Co są mu zawždy służyli,
Zawždy k jego stołu byli.
Chował je na wielebności i na krasie⁸,
Jimiał koždy swe złote pasy.
Chował siroty i wdowy,
Dał jim osobne trzy stoły.
Za czwartym pielgrzymi jedli,
Ci <ji>⁹ do Boga przywiedli.
Eufamijan jemu dziano¹⁰
Wielkiemu temu panu,
A żenie jego dziano Aglijas;
Ta była ubostwu w czas¹¹.
Był wysokiego rodu,
Nie miał po sobie żadniego płodu¹².
Więc-ci jęli Boga prosić,
Aby je tym darował,
Aby jim jedno plemię¹³ dał -
Bog tych prośby wysłuchał.
A gdy się mu syn narodził,
Ten się w lepsze przygodził¹⁴.
Więc mu zdziano Aleksy,
Ten był oćca barzo lepszy¹⁵.
Ten więc służył Bogu rad.
Iże był star dwadzieścia k temu cztyrzy lata¹⁶,
Więc k niemu rzekł ociec słowa ta:
"Miły synu, każę tobie,
Pojim zajęgoć¹⁷ żonę sobie;
Ktorej jedno będziesz chcieć,
Ślubię tobie, tę masz mieć".
Syn odpowie oćcu swemu,
Wszeko słuza¹⁸ starszemu:
"Oćcze, wszekom ja twoje dziecię,
Wiernie dałbych swoj żywot prze cię.
Cokole¹⁹ mi chcesz kazać,
Po twej woli ma się to zstać".
A więc mu cesarz dziewkę²⁰ dał -
A papież ji s nią oddał²¹.
A w ten czas papieża miano,
Innocencyjusz mu dziano;
To ten był cesarz pirzwy,
Archodonijusz²² niżli;
K<t>orej krolewnie Famijana dziano,
Co ją Aleksemu dano,
A żenie dziano Aglijas,
Ta była ubostwu w czas.
A gdy się s nią pokładał,
Tej nocy s nią gadał.
Wrocił zasię²³ pirścień jej,
A rzekł tako do niej:
"Ostawiam cię przy twym dziewstwie,
Wroc mi ji²⁴, gdy będziwa oba w niebieskim krolewstwie.

Jutroć się bierzę od ciebie²⁵
 Służyć^c temu, coż ci jest w niebie;
 A gdyć wszystkie stoły osiędą²⁶
 Tedyć ja już w drodze będę.
 Miła żono, każę tobie,
 Służy Bogu w każdej dobie,
 Ubogie karmi i odziewa<j>,
 Swych starszych nigdy nie gniewa<j>;
 Chowa<j> się w<e> czci i w kaźni²⁷,
 Nie traci nijednej²⁸ przyjaźni".
 Krolewna odpowie jemu:
 "Mam też dobrą wolę k temu,
 Namilejszy mężu moj,
 Tego się po mnie nic nie boj;
 Każdy członek w mym żywocie
 Chcę chować w kaźni i w cności;
 Jinako po mnie nie wzwiesz²⁹,
 Dojad ty żyw, ja też".
 A jeko zajutra³⁰ wstał,
 Od obiada się precz brał;
 O tym nikt nie wiedział,
 Jedno żona jego,
 Ta wiedziała od niego.
 Nabrał sobie srebra, złota dosyć,
 Co go mógł piechotą nosić;
 Więc się na morze wezbrał,
 A ociec w żałość<i> ostał.
 I mać miała dosyć żałości,
 <W rękopisie brak przypuszczalnie dwóch wersów>
 Żonę po nim jeko spyta.
 Więc to święte plemię
 Przyszło w jedną ziemię.
 Rozdał swe rucho³¹ żebrakom,
 Srebro, złoto popom, żakom.
 Więc sam pod kościołem siedział,
 A o jego księstwie³² nikt nie wiedział.
 Więc to zawżdy wstawał reno,
 Ano kościół zamkniono,
 Więc tu leżał podle proga
 Fałę, proszę³³ swego Boga.
 Ano z wirzchu szła przygoda:
 Niegdy mroz, niegdy woda.
 Eż się zastało w jeden czas,
 Wstał z obraza Matki Bożej obraz³⁴.
 Szedł do tego człowieka,
 Jen się kluczem opieka³⁵,
 I rzekł jest tako do niego:
 "Wstań, puści człowieka tego,
 Otemkni mu kościół Boży,
 Ac³⁶ na tym mrozie nie leży".
 Żak się tego barzo lęknął,
 Wstawszy, kościół otemknął.
 To się nie jedno dziejało,
 Ale się często dziejało.
 Więc żak powieđał każdemu,
 I staremu, i młodemu.
 A gdyż to po nim uznali,
 Wielką mu fałę³⁷ dali.
 Za świętego ji trzymano³⁸
 I wiele mu prze Bog³⁹ dawano.
 Steskszy⁴⁰ sobie ociec jego,
 Prze⁴¹ swego syna jedynego,
 Rozstał po wszym ziemiam lud
 I zadał jim wielki trud,
 Strawili wieliki pieniądz,
 Swego księdza⁴² szuk<aj>ąć.
 Tu ji nadjeli⁴³

W jednym mieście, w Jelidocni⁴⁴.
 Nie znał go jeden, jeko⁴⁵ drugi,
 A on poznał wszystkie swe sługi.
 Brał od nich jałmużny jich,
 Więc wesoły był,
 Iż jemu Bog nawiedził⁴⁶.
 Tu są jechali od niego,
 A nie poznał żadnego jego,
 A odcu są powiedzieli:
 "Nigdziejsmy go nie widzieli".
 A gdy to ociec usłyszał ta słowa,
 Tedy jego żalność była nowa:
 Tu jął płakać, narzekać;
 Mać nie mogła płaczu przestać.
 A więc świętemu Aleksemu,
 Temu księdzu⁴⁷ wielebnemu,
 Nieluba mu fała była,
 Co się mu ondzie⁴⁸ wodziła.
 Tu się wezbrał jeko mogę⁴⁹,
 Wsiadł na morze w kogę⁵⁰,
 Brał się do ziemi, do jednej,
 Do miasta Tarsa w Syryje⁵¹.
 Tam był czuł⁵² świętego Pawła,
 Tu była jego myśl padła.

Objaśnienia

- ¹ Vita sancti Alexii rikmice - Żywot świętego Aleksego (napisany) wierszem.
- ² Coż ci dzieją Męszyjasz - którego zwą Mesjaszem.
- ³ rzeczy - mowie.
- ⁴ obleczy - oblecz, przyodziej.
- ⁵ Coż - który.
- ⁶ Cztę - czytam.
- ⁷ Procz panosz - prócz giermków.
- ⁸ Chowal je na wielebności i na krasie - utrzymywał ich wspaniale i pięknie.
- ⁹ ji - go.
- ¹⁰ dziano - nazwano.
- ¹¹ Ta była ubostwu w czas - śpieszyła ubogim z pomocą.
- ¹² płodu - potomka.
- ¹³ plemię - potomstwo.
- ¹⁴ Ten się w lepsze przygodził - ten był zdatny do czegoś lepszego.
- ¹⁵ był oćca barzo lepszy - był o wiele lepszy niż ojciec.
- ¹⁶ Iże był star dwadzieścia k temu cztery lata - ponieważ miał dwadzieścia cztery lata.
- ¹⁷ Pojım zajegoć - poślub zaraz.
- ¹⁸ Wszeko słusza - wszak przystoi.
- ¹⁹ Cokole - cokolwiek.
- ²⁰ dziewkę - córkę.
- ²¹ ji s nią oddał - połączył go z nią.
- ²² Archodonijusz - Arkadiusz.
- ²³ zasię - z powrotem.
- ²⁴ Wroć mi ji - oddaj mi go (pierścień).
- ²⁵ się bierzę od ciebie - wyruszam w drogę.
- ²⁶ wszystkie stoły osiędą - zasiądą przy wszystkich stołach.
- ²⁷ Chowa<j> się w<e> czci i w kaźni - zachowuj cześć i przykazania.
- ²⁸ nijednej - żadnej.
- ²⁹ Jinako po mnie nie zwiesz - nic innego o mnie nie usłyszysz.
- ³⁰ A jeko zajutra - a skoro nazajutrz.
- ³¹ rucho - odzienie, szaty.
- ³² księstwie - książęcym pochodzeniu.
- ³³ Fałę, proszę - chwalać, prosząc.
- ³⁴ Wstał z obraza Matki Bożej obraz - postać Matki Bożej zesła z obrazu.
- ³⁵ Jen się kluczem opieka - który opiekuje się kluczem, klucznika.
- ³⁶ Ać - niech.
- ³⁷ fałę - chwałę, cześć.
- ³⁸ Za świętego ji trzymano - uważano go za świętego.
- ³⁹ prze Bog - w imię Boga.
- ⁴⁰ Steskszy - stęskniwszy.

- ⁴¹ Prze - bez.
⁴² księdza - księcia.
⁴³ Tu jį nadjeli - tu go spotkali.
⁴⁴ w Jelidocni - w Laodycei.
⁴⁵ jeko - jak i...
⁴⁶ Iż jį tym Bog nawiedził - że Bóg tak zrzędził.
⁴⁷ księdzu - księciu, panu.
⁴⁸ ondzie - tam
⁴⁹ jeko mogę - jako mógł.
⁵⁰ w kogę - na okręt.
⁵¹ Do miasta Tarsa w Syryjej - do Tarsu, miejsca urodzenia św. Pawła Apostoła (Dz 21, 39).
⁵² czuł - słyszał.